

Ceny produktów żywnościowych w najbliższej dekadzie pozostaną wysokie – wynika ze wspólnej prognozy Komisji Europejskiej, Instytutu Badawczego Żywności i Polityki Rolnej z USA (FAPRI), FAO i OECD.

O tym, że czasy taniej żywności minęły, przesądza z jednej strony rosnący popyt na biopaliwa, mięso i produkty mleczne, a z drugiej – zmiany klimatyczne i ograniczone możliwości zwiększenia produkcji rolnej.

Jak zauważa Komisja Europejska, obecny poziom cen, choć nominalnie bardzo wysoki, relatywnie pozostaje jednak wciąż poniżej poziomu z czasów kryzysów energetycznych z lat 1970 i 1973. W ciągu dekady sytuacja może się jednak zmienić. Przed 2018 rokiem surowce rolne będą – w odniesieniu do pozostałych surowców – najdroższe w historii.

FAPRI prognozuje, że popyt na pszenicę w najbliższej dekadzie będzie rósł w tempie 1,1 proc. rocznie, ale wzrośnie też produkcja – zwłaszcza w Europie, Rosji i Argentynie. Średnie ceny pszenicy w ciągu najbliższych dziesięciu lat będą o 75 proc. wyższe niż w latach 1997 – 2006, podczas gdy ceny mięsa wieprzowego będą wyższe o 15 proc., wołowego o 17 proc., a drobiowego o 29 proc. Produkcja mięsa będzie rosła wolniej niż w ostatnich dziesięciu latach.

Ceny mleka prawdopodobnie w ciągu dziesięciu lat nie wrócą do tak wysokiego poziomu jak w ubiegłym roku. Produkcja zwiększy się w tym okresie aż o 20 proc. Ceny cukru z powodu obecnej nadprodukcji mają odbić dopiero po 2012 r.

Źródło: Rzeczpospolita Magdalena Kozmana